

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Rozważanie:

Swoją modlitwę rozpoczynam znakiem Krzyża. W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego chcę rozpoczynać każdą moją pracę, każdą moją aktywność. Bogu w Trójcy Jedynemu oddaję wszystko co o mnie stanowi. On jest moim celem, jest moim pragnieniem i drogą. Tak też Bogu oddaję moją modlitwę, a jednocześnie przez nią chcę spotkać się z Nim w pełni. Pragnę doświadczać Jego prawdziwej Miłości, i z Niego czerpać wszelkie dobro, abym mógł dla innych służyć tym samym.

Czy to jest możliwe w dzisiejszym zaganianym i zwariowanym, zlaicyzowanym, agresywnym świecie? Oczywiście że tak, ale tylko wówczas kiedy mocno będę się trzymać Boga, Krzyża i prawdy Ewangelii. Tyle razy powtarzają nam ludzie ze świata na wszelkie sposoby, że to niedzisiejsze i staromodne, że trzeba sobie samemu radzić. Na szczęście nie trzeba, na szczęście Bóg nikogo nie zostawia, nie zostawi i mnie o ile do niego się zwrócę, o ile Jemu powierzę swą sprawę. O tym świadczą dziesiątki tysięcy modlących się rodziców w Polsce i na całym świecie odnajdujący w Bogu źródło Nadziei i prawdziwe Życie. Odnajdujemy sens każdego naszego dobrego wysiłku i pomoc przez wstawiennictwo Matki Jezusa, przez wstawiennictwo Świętych, przez wspólną modlitwę Kościoła we wspólnocie Różańca Świętego. Naszym zadaniem jest nieść to światło wszędzie tam, gdzie zgasła nadzieja, wszędzie tam, gdzie nas potrzebują choć o tym nie wiedzą lub wręcz nie chcą wiedzieć. Różaniec rodziców jest świadectwem Bożej Chwały jakiej udziela On ludziom czystego serca. I tak jak rozpoczynaliśmy modlitwę w Imię Trójcy, tak kończymy ją oddaniem chwały Bogu – Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Ta krótka fraza na koniec każdej dziesiątki Różańca jest zwieńczeniem modlitwy, jej koroną, a jednocześnie radością naszego w Bogu zanurzenia. Niech Bóg będzie w naszej modlitwie uwielbiony!

CREDO – WIERZĘ w BOGA ...

Przedmiotem pierwszej refleksji chcemy uczynić naszą Wiarę i Wyznanie Wiary. Nasza wiara jest ufna i wytrwała, znajduje oparcie w świadectwie doświadczenia Bożej Miłości. Myśmy zobaczyli i uwierzyli Bogu. Uwierzyliśmy Bogu i w modlitwie różańcowej Jemu w opiekę powierzyliśmy nasze dzieci i nasze rodzicielstwo. Doświadczyliśmy mocy modlitwy różańcowej w życiu naszych rodzin, zobaczyliśmy namacalnie, że Bóg przychodzi z rozwiązaniem naszych najtrudniejszych nawet problemów. Wiara i ufność prowadzi nas ku Bogu. Wśród tak wielu wydarzeń, jakich doświadczamy co dzień, odnajdujemy Bożą pomoc, dzieci i rodziny doświadczają dobroci i miłości Boga, rodzice doświadczają pocieszenia i umocnienia, w doświadczeniach życiowych. W tych zdarzeniach odnajdujemy pełnię wiary wyznawaną na początku różańca w CREDO. Wierzymy w Święty Kościół Powszechny i to wszystko czego w swojej mądrości i tradycji nasz Kościół naucza. W Różańcu Rodziców nasza wiara jest też stała, trwa niezależnie od okoliczności. To doświadczenie wiary wynikające z odczucia Bożej opieki powoduje, że chcemy dzielić się świadectwem Wiary z innymi rodzicami. Tak szerzy się i rozwija Różaniec Rodziców. Zachęcamy do szczególnej odwagi w dawaniu świadectwa wiary poprzez propagowania Różańca Rodziców. Właśnie nasze świadectwo o Różańcu Rodziców staje się praktycznym wyznaniem Wiary, staje się jej obrazem we współczesnym świecie. I jest faktycznym aktem wiary.

Ojciec Nasz...

Przedmiotem kolejnej refleksji chcemy uczynić naszą modlitwę Ojciec nasz. Myślimy zobaczyli i uwierzyli Bogu, a w modlitwie różańcowej Jemu w opiekę powierzyliśmy nasze dzieci i nasze rodzicielstwo. Moje „Ojciec nasz” jest dla mnie jakby zwierciadłem tego, ku czemu powinienem dążyć i jak powinienem swoje rodzicielstwo rozwijać. W tej modlitwie, którą dał nam sam Pan Jezus odnajduję inspirację i umocnienie do formowania mojego ojcostwa i mojego rozumienia macierzyństwa (jeśli jestem mężczyzną) oraz rozumienia ojcostwa mego męża i swego macierzyństwa (będąc kobietą). To świętość ma być moim celem, to świętość, dążenie do niej i pokazania, że jest możliwa w życiu codziennym ma być moim zadaniem rodzicielskim. Wszystko inne jest rozwinięciem świętości, jest rozwinięciem Miłości Boga której On sam nam udziela. W Ojciec nasz Bóg wyraźnie wskazuje konieczność przebaczenia – w każdej nawet najtrudniejszej sytuacji. Tylko tyle mogę oczekiwać od Boga na ile sam jestem w stanie przebaczyć. To w końcu świętość broni nas od złego. Warto tą modlitwę Pańską, która stanowi jakby fundament Różańca Świętego przemyśleć i kontemplować - wejść w jej głębię i odczytać dla siebie sens na każdy dzień. Ojciec nasz rozpoczyna różaniec i rozpoczyna każdą dziesiątkę, każdą tajemnicę nieprzypadkowo. Ta fraza Nasz w tej modlitwie wskazuje na wspólnotowy charakter modlitwy – Jezus zachęca nas do wspólnoty przed Ojcem niebieskim, w tej modlitwie zaczyna się jakby wspólnota Kościoła.

Modlitwa o Wiarę, Nadzieję i Miłość przez wstawiennictwo naszej Matki i Królowej Nieba i Ziemi – Maryi. Uwierzyliśmy Bogu, i w tym znajdujemy naszą nadzieję. Jednak każdy z nas staje wobec swojej, naszej słabości, każdego dnia. Z pokorą zwracam się o wspomnienie Maryi w modlitwie o Wiarę niezłomną, która pozwala zawrócić z drogi zła i podnieść się po raz kolejny z upadku. Wierząc modłę się o Nadzieję niezawodną, nadzieję ufundowaną na zwróceniu się w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji ku Bogu. Nadzieja położona w Bogu zawieść nie może! I o taką nadzieję rozświetlającą mrok zagrożeń codzienności proszę Maryję.

Wiara i Nadzieją w końcu prowadzą mnie do Miłości miłosiernej. Proszę Maryję o Miłość, która nie szuka swego, wszystko przetrzyma, we wszystkim pokłada nadzieję. Proszę o Miłość nieustającą, czystą i zwyciężającą każdą moją słabość. Miłość, która objawia się wtedy, kiedy druga osoba potrzebuje mojej pomocy, kosztem czasu, wygody, wysiłku nadzwyczajnego na jaki chcę się zdobywać, bo sam doświadczam tego co oznacza być kochanym. Proszę też o miłość do tych którzy sprawiają mi wyjątkowo wiele kłopotów i przykrości, abym umiał/a spojrzeć na te osoby tak jakby Jezus chciał abym patrzył/a. Tak przygotowany/a i poruszony/a chcę rozpoczynać mój codzienny różaniec, moją drogę za Jezusem wiedząc, że nie mam za przeciwnika człowieka, ale swoje słabości i złego ducha wciąż usiłującego zepchnąć mnie z drogi ku dobru. Niech te cnoty Wiary, Nadziei i Miłości rozwijają się we mnie i wydają swoje owoce dobra w codzienności mojego życia.

Rozważania Tajemnic Różańca świętego

Pierwsza tajemnica radosna, Zwiastowanie NMP – tajemnica czuwania, trwania i świadomej decyzji, aby pójść za natchnieniem Bożym. Bez czujnego trwania w Bogu nie odnajdziemy czasu naszego nawiedzenia, bez trwania w modlitwie nie znajdziemy siły i odwagi, aby powiedzieć Bogu TAK, gdy nadejdzie czas próby. I nie jest ważne czy będzie to próba w rzeczach małych i prostych, czy też w sprawach niezwyklej wagi. Ta tajemnica wskazuje nam również obszar naszej godności i wolności w Bogu, wskazuje jak z nich korzystać i jak cenni jesteśmy w oczach Boga. To On sam chce wejść w nasze życie i przemieniać je, tylko potrzebuje naszej świadomej zgody i zaprasza do wspólnej drogi. Niech ta tajemnica uczy nas otwarcia na dobro w naszym życiu i umiejętności dawania doba innym, przekraczania utartych dróg, przekraczania progów nadziei. Niech Bóg będzie w mojej modlitwie uwielbiony!

Druga tajemnica radosna, Nawiedzenie św. Elżbiety

– to tajemnica służby, pracy i uświęcenia w codzienności, a także tajemnica drogi. Maryja z Jezusem pod sercem idzie w daleką drogę. Ona wie o swoim wybraniu, a podejmuje dzieło zwykłe, pomoc potrzebującemu. I w tym objawia się Jezus, to prowadzi do tajemnicy uwielbienia Boga, do Magnificat.

Chcemy, aby każda nasza praca i wysiłek poświęcone drugiemu człowiekowi były uświęcone obecnością Boga, świadomością Jego obecności w naszym życiu i powołaniu, w naszym rodzicielstwie. Aby w całym naszym życiu Bóg był uwielbiony!

Niech Boża obecność w naszej codzienności chroni nas od błędów. Niech daje nam siłę do przewycięzania trudności i odnajdowania piękna w tym co jest zwykłe i małe, a z czego tworzą się z czasem rzeczy wielkie. Niech Bóg będzie w naszej pracy uwielbiony!

Trzecia tajemnica radosna, Narodzenie Pana Jezusa

Tajemnica przyjmowania Bożej obecności w moim życiu. Tajemnica ubóstwa, biedy i opuszczenia, gdy nie ma ze mną Boga. Panie Ty sam przychodzisz do tego co we mnie nieprzygotowane i ubogie. Do tego miejsca, którego ci nie przygotowałem. Panie Ty nie pozostawiasz mnie samego z moim problemem, z moją nędzą, mimo iż drzwi przed tobą zamykałem tyle razy. Ale w swojej pokorze i wielkości oświeblasz Niebieskim światłem to miejsce, które w moim życiu było ciemne. Przychodzisz w sposób sobie właściwy, w ten czas i miejsce nawiedzenia, które Ty znasz. Ty w swojej miłości i oddaniu jesteś wierny i Wielki mimo, iż mały w Narodzeniu. Twoje przyjście zmienia każdą rzecz i sytuację, już nic nie będzie takie samo i nie może zabraknąć nadziei. Już teraz we mnie rozkwita nadzieja i radość ze spotkania z Tobą. W imię tej radości pragnę też pojednać się z całym światem, pragnę przebaczyć w imię Jezusa każdemu kto wyrządził mi jakąkolwiek krzywdę i prosić o przebaczenie każdą osobę, której ja wyrządziłem jakąkolwiek krzywdę.

Gloria in excelsis Deo, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Czwarta tajemnica radosna, Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni

Tajemnica ofiarowania Bogu tego co dla mnie najcenniejsze! Tajemnica przyjmowania darów najcenniejszych, po to aby je oddawać, aby się na nich nie zatrzymywać, ale iść naprzód drogą Kościoła. Wszystko co uczyniłem, co otrzymałem, co udało się osiągnąć i zdobyć w istocie jest darem od Boga. I tym dla mnie najcenniejszym darem jest dziecko, są dzieci, jest to zaproszenie do współdziałania w dziele stworzenia, jest też ta troska o dzieci. Bycie rodzicem to ogromne obdarowanie, to oddanie przez Boga swych najcenniejszych skarbów nam jako rodzicom. On pierwszy wychodzi ku nam z łaską rodzicielstwa. Radość rodzicielska jest często naznaczona cierpieniem i chcemy to cierpienie ofiarować Bogu. Panie przyjmuję Twoje dzieci z pełną otwartością serca i ofiaruję za nie wszystkie swoje cierpienia. Ofiaruję cierpienie fizyczne i duchowe, ofiaruję je w intencji moich dzieci, w intencjach Różańca Rodziców na większą Chwałę Boga! Maryjo, której Serce przebił miecz boleści, módl się za nami!

Piąta tajemnica radosna, Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni

Tajemnica odnalezienia swego powołania, swego miejsca na ziemi i zadań jakie Bóg postawił dla mnie do wykonania. Niby proste dla nas rodziców, tyle że bez głębszej refleksji i Bożej pomocy nie będę mógł sobie z tym poradzić. Bez prowadzenia Ducha Świętego nie sprostam swoim rodzicielskim – ojcowskim, czy też matczynym obowiązkom i zadaniom. Proszę Cię Panie, bądź ze mną w każdy czas, nie daj pomylić dróg. Kształtuj mnie do radosnej i owocnej postawy służebnej miłości rodzicielskiej.

Niech przez tą tajemnicę ukształtuje się na wzór człowieka, który zawsze chce być w tym do czego Bóg mnie powołał i przeznaczył. Duchu Święty ukształtuj moje serce do czuwania i rozwagi, ukształtuj je do pełnienia woli Bożej, do radości z jej rozpoznawania i podążania za jej wskazaniem.

Pierwsza tajemnica światła, Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Tajemnica pierwszego sakramentu, tajemnica wiary i tajemnica Kościoła, w której zostaliśmy przyjęci i naznaczeni pieczęcią wiary. W wielką Sobotę odnowię swoje przyrzeczenia chrzcielne z wiarą i wdzięcznością Kościołowi. Dziękuję Bogu za kapłańskie ręce, które mnie ochrzciły i rodzicom, za przekazany skarb wiary. Za tradycję i całe życie zanurzone w religii. I ja chcę podążając tą drogą obdarowywać dobrymi darami swoje dzieci. Niech Bóg w ich życiu będzie uwielbiony. I dziękuję Bogu za dar sakramentu Chrztu dla moich dzieci. To jest fundament, na którym buduje się ich życie i na którym opieram swoje działania rodzicielskie. Daj mi Boże budować na tym fundamencie drogę życia chrześcijańskiego, daj mi Panie pełnię życia sakramentalnego i proszę o to, abym umiał wprowadzać w tę pełnię swoje dzieci, zwłaszcza osobistym przykładem życia i modlitwą.

Druga tajemnica światła, Cud w Kanie Galilejskiej

Tajemnica małżeństwa jest tu złączona z tajemnicą zawierzenia Maryi i Jej roli w historii Zbawienia.

Wielkie rzeczy rozpoczynają się z Maryją, na Nią zawsze możemy liczyć. Dlatego w naszym różańcu modlitwę rozpoczynamy Aktem Zawierzenia i co roku to ponawiamy wobec Maryi Niepokalanie Poczętej. Ona wskazuje drogę ku Jezusowi i z Jezusem. Ona podnosi nasze sprawy codzienne ku niebu i dzieją się cuda przemiany. W tej tajemnicy rozpoznajemy dar jakim jest małżeństwo. Modlimy się o dobre relacje w naszych małżeństwach, modlimy się abyśmy umieli obdarować dobrymi relacjami w małżeństwie nasze dzieci. Chcemy też prosić Boga o cud przemiany sytuacji trudnych w dobro, o odnawianie małżeńskiej miłości i obfitość obdarowania wzajemną miłością. Modlimy się o dobre relacje w naszych rodzinach i o uzdrowienie tego co nie jest dobre, a także o ochronę przed złem i zepsuciem.

Boże daj aby nasze małżeństwo i nasza rodzina były uświęcone Twoją obecnością we wszystkich relacjach i wszystkich wymiarach życia rodzinnego.

Trzecia tajemnica światła, Wezwanie do nawrócenia i głoszenie Królestwa Bożego

Ta tajemnica jest niemal kwintesencją Różańca Rodziców, który powstał z refleksji nad koniecznością własnego nawrócenia się rodziców w zakresie naszych rodzicielskich obowiązków i postaw. To jest właśnie nasze zadanie, aby w modlitwie odnaleźć obszary w swoim życiu, w których trzeba się nawracać, odnaleźć poprzez modlitwę siły dla nawrócenia i trwania w dobrem. Nasze życie, jako modlących się rodziców, ma być całe głoszeniem Królestwa Bożego. Nie mogę modlić się na różańcu za dzieci i jednocześnie być letnim katolikiem, nie mogę zakopywać talentów czy zaniechać natchnień z jakimi do mnie przychodzi Duch Święty. Modlitwa różańcowa ma po pierwsze przemieniać moje serce i uzdalniać je do kochania dzieci w tych warunkach jakie są mi dane tu i teraz. To trudne zadanie, zaprzecić się siebie, odwrócić od utartych dróg i szukać tak naprawdę tego czego ode mnie chce Bóg. Tyle osób, rodziców nie wie o Różańcu Rodziców, tyle osób szuka pomocy i otuchy i nie potrafi odnaleźć, bo zapomniało o Bogu. Nie chcę zmarnować żadnej okazji do propagowania Różańca rodziców bo to też jest sposób uproszenia łaski dla moich dzieci.

Czwarta tajemnica światła, Przemienienie Jezusa na Górze Tabor

Ta tajemnicza obecność Jezusa w moim sercu, to spotkanie z Prawdą, o której wiem że jest, choć nie umiem jej nazwać i nie do końca wiem jak się wobec niej zachować – czy przemienia moje życie?

Góra Tabor, to także tajemnica zauważenia szczególnego zaproszenia do spotkania z Bogiem. To zaproszenie do podążania za Jezusem. On chce pokazać mi coś szczególnie cennego i to właśnie dla mnie. On wybiera miejsce i czas najbardziej sposobny choć z ludzkiego punktu widzenia całkiem nieoczekiwany. Panie daj abym umiał w tym czasie odnaleźć to co najważniejsze, abym nie zamknął oczu na Twoją obecność, ale się nią zachwyił. I niech ta świadomość szczególnego miejsca i zadania jakie dla mnie przewidziałeś zawsze będzie mi inspiracją do wewnętrznej przemiany serca ku dobru. Ku temu, abym umiał przemienić to co w moim życiu potrzebuje przemiany! Przemieniaj Boże moje serce do przebaczenia i pojednania, przemieniaj nasze relacje w rodzinie, aby były dobre, oparte na prawdzie i poszanowaniu godności każdej z osób ją tworzących. Przemieniaj Boże wszelkie relacje w

społeczeństwie i środowiska wzrastania naszych dzieci, aby były dobre.

Piąta tajemnica światła, Ustanowienie Eucharystii

W Eucharystii jesteś Panie tak blisko i namacalnie – to przemienia moje życie. Na ile ja umiem z tego skarbu korzystać? Dziękuję ci za każde zaproszenie do uczestnictwa w Eucharystii.

To tajemnica Twej obecności w moim życiu i otwarcia mojego serca na Twoją ofiarę. To miejsce spotkania dane każdemu z nas tak bardzo przystępne i obfitujące w Łaskę. Ta Krew wylana jest za mnie, to Ciało dane na moje życie. To też tajemnica kapłańskiego życia ofiarowanego dla mnie – kapłańskich rąk, które podają mi Jezusa!

Tym i ja mam się stać dla tych dzieci, którymi mnie obdarzyłeś, oddanym w pełni ofiary i w miłości rodzicielskiej. Naszą drogą wzrastania jest świętość w rodzinie. Skoro czynisz godnym przyjmować Twoje Ciało jako pokarm, uczynij moje serce czystym i chętnym do pokornej służby innym. Niech uzdrawiająca moc Eucharystii uleczy zranienia mego serca, aby ono biło dla Ciebie, a dla innych było czułe i wspierające. Formuj Boże przez Eucharystyczną obecność swą moje serce, moje sumienie i całą moją osobę do stawiania się Twoim narzędziem w tym świecie, dla moich dzieci, dla innych ludzi, dla Kościoła.

Pierwsza tajemnica bolesna, Modlitwa w Ogrójcu

Po czasie umocnienie i obdarowania przychodzi czas próby, czas ciemności i wytrwałości, czas cierpienia. Pan Jezus wyraźnie pokazuje nam jak ten czas przeżyć, co jest ważne i gdzie jest nasze umocnienie – w modlitwie i zaufaniu woli Bożej.

Pośród wszelakich zdarzeń przyjdą i trudne chwile, potrzebny jest mi ten czas samotności i formowania do modlitwy wytrwałej, ufnej rozjaśniającej nadzieją noc w której nie ma nadziei. Potrzebny jest mi też ten czas modlitwy trudnej, jakby niewysłuchanej, czas ciemnej nocy abym miał świadomość swoich słabości, tego że ulegnę pokusie, że jestem w swoim życiu ograniczony słabościami ciała i niemocą. Że w końcu mógłbym się okazać Judaszem do którego Jezus mówi >Przyjacielu po coś przyszedł?< .

Jeśli Jezus do nas mówi „Wstańcie chodźmy!” - to jest to zaproszenie do wielkich dzieł, ale poprzez drogę krzyżową, poprzez ufne przyjęcie tego krzyża jaki jest dla mnie i podążanie za Jezusem.

Z tej tajemnicy płynie dla mnie pociecha, że w Ogrójcu Jezus modlił się również za mnie i za to abym w podejmowanych z nim wysiłkach wytrwał. Jezu Ufam Tobie.

Druga tajemnica bolesna, Biczowanie Pana Jezusa

Dziękuję Ci Panie, za to jak pokornie przyjąłeś bolesne razy, które powinny spaść na mnie i na moich bliskich.

Panie Jezu, chcę teraz uczyć się od Ciebie pokornego przyjmowania cierpienia i ofiarowania go za

nawrócenie grzeszników, za swoje dzieci i wszystkie dzieci objęte opieką modlitewną w Różańcu rodziców. To jest dziś moja modlitwa. To moje poświęcenie swego ja i postawa wiary w to, że w Twoich ranach jest uzdrowienie mojego ducha i tych wszystkich sytuacji jakie spowodował mój grzech, moja niewierność.

Wiem, że nie ma cierpienia, które jest dla mnie zbyt wielkie, jeśli tylko jestem przy Tobie. Wiem że nie ma cierpienia bez sensu – kiedy potrafię je mężnym sercem ofiarować. Chcę trwać przy Tobie Panie Jezu, w tej tajemnicy biczowania, abym umiał przyjąć cierpienie, gdy przyjdzie na mnie. Jezu Ufam Tobie.

Trzecia tajemnica bolesna, Ukoronowanie cierniem

Od Ciebie Panie pochodzi wszelka władza, Ty nadajesz właściwy sens dobrze sprawowanej władzy, Ty jesteś w swojej władzy przede wszystkim Tym, który służy. W koronowaniu cierniem przyjmujesz wszystkie upokorzenia i obowiązki wynikające ze sprawowania władzy. Jako rodzic mam szczególną władzę nad swymi dziećmi, daj Panie abym umiał sprostać wszystkim zadaniom jakie stoją przede mną. Daj abym umiał w sposób odpowiedzialny podejmować każdą ze swoich decyzji, zwłaszcza tych które są trudne. W tej tajemnicy chcę powierzyć Tobie Panie również wszystkich sprawujących władzę mającą jakkolwiek wpływ na moje, nasze dzieci. Chcę powierzyć polityków i działaczy społecznych, naukowców i nauczycieli wspierających rodziny i rodziców w wypełnianiu ich zadań. Ale chcę również powierzyć tych spośród sprawujących władzę, którzy w sposób świadom lub nieświadomy działają na niekorzyść rodziny i dzieci. Boże miej nad nimi litość i daj im łaskę nawrócenia.

Chcę trwać przy Tobie Panie Jezu, w tej tajemnicy ukoronowania cierniem, abym umiał podejmować właściwie swoją odpowiedzialność zawsze. Jezu Ufam Tobie.

Czwarta tajemnica bolesna, Droga krzyżowa Pana Jezusa

Nasza droga ma konkretny cel, zbawienie, ma konkretne zadanie dojść do życia wiecznego z Bogiem. To droga do świętości, która wiedzie przez Krzyż. I niech to do mnie wreszcie dotrze - nie ma innej. Czyż chciałbym, aby Pan Jezus powiedział mi kiedyś, że nie jestem Jego godzien, bo nie podejmowałem krzyża, który On mi dał. Tylko jak rozpoznać ten właściwy? Jak rozpoznać cierpienie potrzebne do zbawienia i takie którego wcale być nie musiało bo wynikało z moich wyborów? To jest miejsce dla kształtowania sumienia. Tak Panie - chcę Tobie powiedzieć tak, abyś Ty kształtował moje sumienie dla dobrych wyborów, a kiedy trzeba do podejmowania krzyża, który to Ty podasz. I tak jak Ty chcę się podnosić z moich upadków. Tak jak Ty iść w to miejsce, którego ja nie chcę, a które jest mi przeznaczone. Abym wytrwał w czasie utrapienia i słabości widząc Twoje dla mnie poświęcenie i Twoją Miłość. I na tej drodze wiem, że jest ze mną Twoja Matka, nasza Matka Maryja - Wspomożycielka, Matka Bolesna.

Chcę trwać przy Tobie Panie Jezu, w tej tajemnicy krzyżowej drogi, abym umiał powstawać z każdego upadku i wytrwale podążać za Tobą. Jezu Ufam Tobie.

Piąta tajemnica bolesna, Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa

Zapłatą za grzech jest śmierć. To bardzo konkretne stwierdzenie obowiązuje w stosunku do każdego z nas. I nie ma odwołania. Tą zapłatą na Krzyżu poniósł za każdego z nas Jezus. To przerażająca rzeczywistość wolności od grzechu, która kosztowała życie Jezusa oddane za mnie dobrowolnie! Wtedy, kiedy ja się Go zapałem, wtedy gdy o Nim nie myślałem, albo i byłem w jakiś sposób

przeciwny, gdy drwiłem lub wyszydzałem. Pod Krzyżem trzeba stanąć, pod Krzyżem staliśmy się dziećmi Maryi. I w tym miejscu i czasie wszystko się wykonało. Na krzyżu Jezusowi otwarto Serce – dla mnie, dla każdego z nas – z którego wypłynęła krew i woda. Po to narodził się On w Betlejem, aby dać świadectwo Prawdzie. To też rzeczywistość mojego wyboru, czy jestem łotrem dobrym czy złym?, Judaszem czy Piotrem? Czy staram się rozpoznać czas mojej najważniejszej próby korzystania ze swej wolności?

Chcę trwać przy Tobie Panie Jezu, w tej tajemnicy Ukrzyżowania i śmierci, abym umiał w godzinę śmierci powiedzieć słowa - W ręce Twoje powierzam ducha mego. Jezu Ufam Tobie.

Pierwsza tajemnica chwalebna, Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Śmierć ciała nie jest końcem naszego życia, ale przejściem do życia wiecznego. Od mojego wyboru zależy czy będzie to wieczna radość i spotkanie z Bogiem, czy też wieczne potępienie. Ty Panie jesteś rozwiązaniem każdej sytuacji i ty wychodzisz z grobu do którego myśmy Ciebie składali. Ty wychodzisz z przebaczeniem, pojednaniem i miłością, Ty wnosisz w nasze życie światło życia, które nie gaśnie, ale rozświetla różne mroki duszy. Do tego dnia właśnie pragnę się przygotować Panie, abym umiał porzucić grób swego grzechu i wybierał życie, a nie śmierć. Abym wybierał światłość a nie ciemność. Abym wybierał radość prawdziwą.

Chcę Ci Panie Jezu podziękować za radość poranku Zmartwychwstania, za radość i zwycięstwo nad śmiercią, za umocnienie i niezłomną nadzieję jakich w tej właśnie tajemnicy doznaję. Chcę podziękować za wolność od strachu przed śmiercią w tajemnicy zwycięstwa nad upokorzeniem ukrzyżowania i śmierci.

Druga tajemnica chwalebna, Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Panie Jezu, który siedzisz po prawicy Ojca, który umacniałeś Apostołów, który obiecałeś Ducha Świętego i błogosławiłeś gdyś do nieba wstępował. Panie, który obiecałeś, że będziesz z Apostołami, a poprzez nich i z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata z wysoka, proszę cię o tą wiarę i ufność w Twoją pomoc. Proszę też abyś przez Kościół i okoliczności mojego życia formował mnie do świętości w tym powołaniu w jakim dane jest mi przeżywać swoje życie. Moim celem jest niebo, a moim zadaniem takie wypełnienie powołania, abym zawsze był gotowy na Twoje powtórne przyjście. Potrzebujemy Panie Jezu Twej pomocy i formacji. Udziel nam łaski, która otworzy nasze serca na działanie Ducha Świętego.

Trzecia tajemnica chwalebna, Zesłanie Ducha Świętego

Przyjdź Duchu Święty do mojej rzeczywistości, przyjdź do mojego życia, do każdej czynności, do pracy i do czasu wolnego! Przyjdź Duchu Święty i prowadź mnie w mojej drodze życiowej, w powołaniu i relacjach z wszystkimi ludźmi jakich spotykam. Przyjdź Duchu Święty z dobrymi natchnieniami i łaską ich wypełniania, przyjdź i prowadź mnie w modlitwie. Przyjdź Duchu Święty do

każdej mojej sytuacji, a zwłaszcza do tych najtrudniejszych i tak je poprowadź, abym umiał dawać świadectwo Bożej obecności w tym świecie. Duchu Święty uświęcaj i przekształcaj moje rodzicielstwo wg. Twojej woli.

Przyjdź Duchu Święty z darem pokoju do mojego serca i z darem przebaczenia i pojednania z tymi z którymi mi ciężko żyć, którzy sprawiają mi kłopot.

Przyjdź Duchu Święty z darem poznania tego co sam/ sama w sobie powinnam zmienić, poprawić i jak rozwijać się na większą chwałę Bożą. Dawaj mi odwagę abym potrafił / potrafiła otworzyć się na Twoją obecność w moim życiu.

Potrzebujemy Panie Jezu Twojej pomocy i formacji. Udziel nam łaski, która otworzy nasze serca na działanie Ducha Świętego.

Czwarta tajemnica chwalebna, Wniebowzięcie NMP

Maryja z duszą i ciałem została zabrana do Nieba. Ta radość, nagroda i ta obecność Maryi w Niebie jest dla nas wielką pociechą i otuchą. Oto każda droga zanurzona w Bogu, w Nim znajduje swój cel i zakończenie i rozwiązanie. Oto Niepokalana czeka na nas i co dzień i w godzinę śmierci.

Bądź uwielbiony Boże w Twojej i naszej Matce Maryi, Tobie się zawieramy i Tobie ufamy!

Piąta tajemnica chwalebna, Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Ta tajemnica jest dla nas ukoronowaniem i zwieńczeniem Różańca. Uwielbiamy w niej Boga za wszystkie łaski i całe dobro jakie otrzymujemy od Niego. Uwielbiamy Boga w Trójcy Jedynego w Jego Miłosierdziu i podniesieniu godności człowieka na wyżyny Nieba w osobie Maryi. Tak Bóg umiłował nas że dał Syna i tak nas umiłował że dał nam również Maryję za Matkę, udzielając Jej godności Królewskiej!

Miesiąc maj jest w swym pięknie nikłym odbłaskiem Bożej Miłości rozświetlającej osobę Maryi.

Bądź uwielbiony Jezu w Twojej i naszej Matce Maryi, w naszej Królowej. Tobie się zawieramy i Tobie ufamy! Z Maryją i poprzez Maryję.

Zakończenie Różańca oddaniem Bogu Chwały

Przeszliśmy z tajemnicami Różańca świętego przez życie Jezusa i Świętej Rodziny dochodząc aż do Chwały Nieba, do Królowania Maryi.

I to jest nasza droga i cel, udział w Bożej Chwale, oddanie Chwały Najwyższemu za wielkie rzeczy jakich nam udzielił. Nawet kiedy dziś nie rozumiemy tego wszystkiego niechaj nasza modlitwa zawsze kończy się świadomym oddaniem czci Bogu w Trójcy Jedynemu, Ojcu, Synowi i Duchowi

Świątemu.

To jest ta chwila kiedy możemy zatrzymać się i w tak prostych, najkrótszych słowach podziękować Bogu za wszystko. To jest moje dopełnienie tego co Tyś Boże dla mnie i we mnie i przeze mnie uczynił, tego co jest we mnie i dla mnie dobre.

Bądź uwielbiony Ojczy, Synu i Duchu Świąty. Tobie się zawieramy i Tobie ufamy! Z Maryją i poprzez Maryję.

- Często też na zakończenie różańca odmawiamy starożytną modlitwę maryjną : Pod Twoją obronę ... , ofiarując ją w intencji Ojca świętego i Kościoła - .